

Adam Skreczko

Rodzinne wychowanie nastolatka

Studia nad Rodziną 17/1 (32), 39-54

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Adam SKRECZKO – WSR UKSW Warszawa

RODZINNE WYCHOWANIE NASTOLATKA

Opracowanie to jest próbą ukazania ponadczasowego znaczenia rodziny w wychowaniu młodego pokolenia. Potraktujmy młodość pozytywnie, jako dar i wyzwanie wychowawcze, jakie staje przed współczesną rodziną. Wydaje się, że tylko w ten sposób można będzie ocalić nieprzemijające znaczenie rodziny dla wychowania.

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie, nastolatek.

1. Bogactwo młodości

Naturalne predyspozycje młodego człowieka, zmiany zachodzące podczas adolescencji w sferze poznawczej, społeczno-moralnej, poszukiwanie prawdy i ideałów to wielkie bogactwo młodości. W *Liście do Rodzin* błogosławiony Jan Paweł II tak napisał o tym okresie życia: „Są raczej po temu – i to również raczej natury obiektywnej, aby o młodości myśleć jako o szczególnym bogactwie, którego człowiek doświadcza w tym właśnie okresie życia. (...) Okres młodości jest bowiem czasem szczególnie intensywnego odkrywania ludzkiego «ja» – i związanych z nim właściwości oraz uzdolnień. Stopniowo i sukcesywnie odsłania się przed wewnętrznym widzeniem rozwijającej się osobowości młodzieńczej lub dziewczęcej owa specyficzna, poniekąd jedyna i неповtarzalna – potencjalność konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia” (n. 3). W swoich orędziach na Światowe Dni Młodzieży Ojciec Święty, pisząc o młodości, używa określeń: szczególnie bogactwo, dobro, doniosły etap, wzrastanie. Na bazie swojej pracy duszpasterskiej wśród młodzieży budował papież przekonanie, że młodzieńczy entuzjazm to nowy talent, który należy doceniać w rodzinie i pracy dusz-

pasterskiej¹. Jego przemówienia i orędzia do młodych przeniknięte są afirmacją młodości, nazywanej przez Papieża wielkim darem².

Niezbędne jest jednak podjęcie przez rodziców i wychowawców zadań zmierzających do kształtowania i rozwoju tego wielkiego daru. W przeciwnym razie to, co jest bogactwem, może stać się zagrożeniem. Dlatego trzeba w rozsądny i konsekwentny sposób stawiać młodym wymagania oraz uświadamiać im i demaskować przed nimi zagrożenia, którym mogą ulec³. Ma to szczególne znaczenie w podmiotowym traktowaniu procesu wychowawczego w rodzinie⁴. Nieuwzględnienie i niepodejmowanie egzystencjalnych problemów charakterystycznych dla etapu życia, jakim jest młodość, zmniejsza skuteczność wychowawczych oddziaływań rodziny.

Młodość jest więc szczególnym czasem wzrastania. Rozwojowe przemiany tego okresu należy postrzegać jako szansę, a burzliwy czas tego wieku jest kluczowym etapem życia każdego człowieka. W młodym człowieku tkwi głębokie pragnienie prawdy, wolności i trwałej miłości. Ma on w sobie wielki potencjał i pragnienie dobra, które sprawiają, że jest w sposób naturalny otwarty na Transcendencję.

Wiek dorastania, tak zróżnicowany i dynamiczny w swoim przebiegu, jest niezmiernie ważny ze względu na konstytuowanie i utrwalanie cech młodego człowieka we wszystkich sferach jego funkcjonowania. Jest to kluczowy etap życia. Jest to okres, w którym dokonuje się przeobrażenie dziecka w osobę dorosłą. Na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu zachodzą radykalne zmiany fizyczne i psychiczne. Zmiany te dokonują się na ogół szybko, są łatwo dostrzegalne, a z punktu widzenia wychowawczego wymagają modyfikacji metod postępowania ze strony rodziców i dużej ich elastyczności⁵.

Dojrzewanie dokonuje się poprzez trzy fazy rozwoju: początkową fazę negatywizmu, fazę środkowej „naporu i wrzenia” oraz fazę pozytywnej adaptacji do otoczenia społecznego i jego wartości. We wszystkich jednak tych fazach

¹ Por. J. Bagrowicz, Jan Paweł II wobec współczesnych młodych, „Paedagogia Christiana” 1997, t. 1, s. 15.

² Por. J. Mastalski, Wskazania wychowawcze i moralne w nauczaniu Jana Pawła II, „Wychowawca” 2002, nr 1, s. 14.

³ Por. M. Dziewiecki, Wychowanie w dobie ponowoczesności, Kielce 2002, s. 72.

⁴ Por. A. Gurycka, O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli, Warszawa 1997, s. 50.

⁵ Por. I. Obuchowska, Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców, Warszawa 1996.

występują: zainteresowanie własną osobą, mocne akcentowanie swego „ja”, swojej wolności i samodzielności. Zainteresowania światem zewnętrznym w poprzednim okresie rozwoju ustępują przewadze zainteresowań światem wewnętrznym, autorefleksji.

Prócz zainteresowań własną osobą dorastający zaczyna się też żywo interesować innymi, zwłaszcza osobami płci odmiennej. Staje się uwrażliwiony na ich ocenę, chce się podobać i zaczyna dbać o własny wygląd, niekiedy nawet do przesady. Objawia swoją „dojrzałość” przez lekceważenie przepisów, a nawet społecznych i moralnych nakazów czy zakazów, zwłaszcza w pierwszej fazie dojrzewania, w fazie negatywizmu. W późniejszej fazie ten stosunek do wartości ulega poprawie. Młody człowiek zaczyna dostrzegać nie tylko wartości zewnętrzne u siebie i drugich, ale i wartości wewnętrzne, duchowe, wartości charakteru moralnego. Odkrywszy życie wewnętrzne, interesuje się nim u siebie i innych, porównując własne życie wewnętrzne z życiem drugich. Dostrzega sprzeczności pomiędzy głoszonymi zasadami a stosowaniem ich w praktyce. Ta rozbieżność niejednokrotnie dotyka go dotkliwie, ponieważ wyculone jest na nią dojrzewające u niego myślenie logiczne i zarazem krytyczne oraz jego idealistyczne nastawienie.

Okres dojrzewania nie musi być kryzysem czy „rewolucją”, jednak ze względu na zaburzenie równowagi nerwowej, wywołane szybkimi zmianami fizjologicznymi w organizmie, stwarza wyjątkowo sprzyjające podłoże dla powstawania konfliktów, zarówno wewnętrznych, jak i z otoczeniem⁶.

2. Wychowanie rodzinne z perspektywy nastolatka

Formowanie dojrzałej osobowości człowieka jest procesem, którego prawidłowy przebieg uzależniony jest od akceptacji, zrozumienia i wsparcia dorosłych. Nastoletnie dzieci potrzebują wsparcia, zapewnienia o miłości, akceptacji, autentycznego zainteresowania, bycia razem. W ten sposób zyskują poczucie bezpieczeństwa, potwierdzenie, że są kochane, ważne, a ich sprawy naprawdę kogoś obchodzą.

Zmiany zachodzące w organizmie i psychice dorastającej osoby, a także wymagania wobec samych siebie i oczekiwania dorosłych – powodują, że jest to trudny etap życia człowieka. To, w jaki sposób on przebiega, zależy nie tylko od samego dorastającego. Potrzebuje on wsparcia ze strony dorosłych, zwłaszcza rodziców. Pomimo zmieniających się interakcji dorastających z rodzicami, pozostają oni w sprawach istotnych najważniejszymi modelami

⁶ Por. M. Ryś, *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Warszawa 1994.

różnorodnych zachowań młodzieży. W okresie adolescencji kształtuje się osobowość młodego człowieka i wtedy potrzebuje on odpowiednich wzorców, ideałów, pozwalających mu stać się dojrzałą jednostką, realizującą w pełni swe zdolności i możliwości.

Dla nastolatka środowisko rodzinne staje się swoistym sprawdzianem własnych możliwości dotyczących samodzielności, dialogu i odpowiedzialnych decyzji. Własna rodzina wywołuje u nastolatka określone emocje: on ją obserwuje, ocenia i akceptuje lub z niej ucieka. Duża część młodzieży nie może liczyć na obecność i pomoc rodziców w trudnych sytuacjach. Powód? Brak czasu. Młodzi ludzie czują się lekceważeni. Rodzice, zajęci pracą, nie znajdują dla nich wolnej chwili w ciągu dnia, nie dostrzegają ich problemów. Zauważmy, że z punktu widzenia dorosłych taka sytuacja jest uzasadniona troską o byt materialny rodziny. Dzieci jednak postrzegają to inaczej.

Rodzice, do tej pory mądrzy i wspaniali, okazują się dla dorastającego ułomnymi ludźmi. Słowa padające z ich ust dzieci przyjmowały jako pewnik, a tu okazuje się, że przecież można mieć na różne tematy inne zdanie. A nawet własną, zupełnie od rodziców niezależną, tożsamość. Młody człowiek, wkraczając w ten nowy, nieznany świat, ze wszystkich sił stara się to ustalić. Robi to najczęściej metodą prób i błędów. I tu konflikty i nieporozumienia znajdują podatny grunt.

Ograniczenia wolności nastolatka ze strony rodzica są przez niego traktowane jako bezprawna i pozbawiona podstaw inwigilacja. To jeden z tych obszarów, na którym najczęściej dochodzi do spięć. Przebywanie do późna poza domem jest przecież tym, co najdobitniej świadczy o poszerzaniu granic upragnionej wolności. A jednocześnie tym, co według rodziców jest najbardziej niebezpieczne. Do obrony swych pozycji obie strony potrafią wytoczyć najcięższe działa.

Każdy nastolatek marzy, by mieć rodziców, którzy na wszystko pozwolą, o nic nie będą pytać i dadzą święty spokój. Każdy – oprócz tego, który takich rodziców ma. Wtedy bowiem pojawia się myśl, że może ci rodzice, który nie zaglądają do dzienniczka i nie czekają po nocy ze ściśniętym sercem na powrót dziecka, po prostu się nim nie interesują.

A jak wygląda komunikacja z rodzicem oczami nastolatka? Z jego perspektywy sprawa często wygląda tak, że to rodzice są całkowicie niekomunikatywni. Co za przyjemność rozmawiać z kimś, kto tylko „się czepia” i w kółko chce rozmawiać o stopniach w szkole?

W okresie dorastania następuje znaczne przyspieszenie procesu separacji od rodziców. Młody człowiek chce stanąć na własnych nogach. Stosunek

młodzieży do rodziny ulega stopniowym przeobrażeniom. Zachodzące zmiany dadzą się sprowadzić głównie od trzech momentów : 1) kryzys autorytetu rodziców; 2) konflikty z rodzicami; 3) osłabienie więzi emocjonalnej. Te trzy wskaźniki zmieniającego się stosunku młodocianych do rodziny pozostają ze sobą w ścisłej współzależności i powiązaniu przyczynowo-skutkowym.

Kryzys autorytetu rodziców pojawia się jako rezultat wzrostu krytycyzmu na tle rozwoju sprawności umysłowych w tym okresie. Wnikliwa obserwacja rodziców pozwala dostrzec u nich cechy, których dotąd dzieci nie zauważały. Analizują ich postępowanie, rozumieją motywy, jakimi się kierują, oceniają rezultaty. Porównywanie własnych rodziców z innymi ludźmi prowadzi często do rozczarowań. Rodzice spadają z piedestału doskonałości i stają się w oczach dorastających dzieci zwykłymi ludźmi, pełnymi błędów i uchybień. Na skutek tego młodzież traci nieraz zaufanie do rodziców, przestaje zwierzać się ze swoich przeżyć i kłopotów, szukając powierników wśród rówieśników lub nieco starszych od siebie kolegów. Przed rodzicami młodzież zaczyna mieć własne tajemnice i domaga się, by rodzice je szanowali. Konflikty z rodzicami to następny sygnał zmieniających się stosunków w rodzinie. Osłabienie więzi emocjonalnych w rodzinie stanowi naturalną konsekwencję obniżenia autorytetu rodzicielskiego oraz częstych konfliktów i nieporozumień między rodzicami a dziećmi. Objawia się to m.in. w unikaniu towarzystwa rodziców, odrzucaniu objawów czułości z ich strony, zamykaniu się w sobie, w sztywności, obojętności na kłopoty i cierpienia rodziców, odmawianiu im pomocy w ciężkich sytuacjach itp.

Pomimo że dorastające dziecko ma coraz więcej kontaktów ze światem zewnętrznym, pozostaje nadal członkiem rodziny i dzieckiem swoich rodziców. „Wiele problemów, jakie wzajemnie mają ze sobą dorastający i ich rodzice, są wynikiem nieokreślonego statusu dorastających: już nie są dziećmi, ale jeszcze nie są dorosłymi”⁷. Tak więc okres dorastania jest niezwykle trudny dla dojrzewających dzieci, ale także dla ich rodziców i nauczycieli, warto znać typowe dla tego okresu prawidłowości, aby budować dobre, satysfakcjonujące więzi z dziećmi.

Okres ten wymaga dużej cierpliwości i wyrozumiałości ze strony rodziców i wychowawców i unikania błędnych metod wychowawczych, przejawiających zwłaszcza sprzeczności uwidaczniające się w braku jednolitości i konsekwencji w wychowaniu. Postawa krytyczna wobec rozbieżności między ideałem

⁷ I. Obuchowska, *Adolescencja*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*, t. II, Warszawa 2000, s. 178.

a życiem przy prawidłowym oddziaływaniu wychowawczym prowadzi młodego do własnego doskonalenia się i do przekształcenia środowiska na skutek własnych żywych zainteresowań społecznych i moralnych.

Istnieją też pewne dysfunkcje rodzinne, które zaburzają proces wychowania. „Każda rodzina dysfunkcyjna naraża dziecko na stresy; wiadomo jednak, że największe problemy stwarza alkoholizm i narkomania rodzica, przemoc we wzajemnych relacjach, wykorzystywania oraz zaniedbywania”⁸.

3. Dorastanie we współczesnym świecie

J. Bagrowicz, podejmując próbę charakterystyki współczesnej młodzieży, zwraca uwagę na to, że pod wpływem przemian współczesnego społeczeństwa obserwuje się akcelerację rozwoju ludzi młodych. Wcześniejszy dostęp do informacji sprawia, że młodzi dojrzewają wcześniej nie tylko biologicznie, lecz także społecznie⁹.

Obserwuje się współcześnie dość częstą rezygnację rodziców z udziału w wychowaniu własnych dzieci i zrzucanie odpowiedzialności na osoby postronne. Dzieje się tak na rzecz robienia osobistej kariery zawodowej i zaspokajania własnych ambicji. Taka sytuacja doprowadza do tego, że dzieci dorastają zbyt szybko. Dzieci wchodzą w role społeczne dorosłych, o których tak naprawdę nie mają często pojęcia. Przykładem mogą być matki, młode dziewczyny, które potrzebują same jeszcze wsparcia ze strony własnych matek, a tu nagle muszą być matkami i wychowywać dziecko. One często niewiele wiedzą o odpowiedzialności za drugą osobę, bo i skąd – same były pozostawione sobie. Rezultatem tego jest nieukończenie edukacji szkolnej, trudność w znalezieniu pracy, co w konsekwencji prowadzi do biedy. Bardzo niepokojące jest zjawisko zarabiania własnym ciałem przez młode dziewczyny na życie czy ciuchy. Młodzi ludzie coraz wcześniej sięgają po alkohol i inne używki psychoaktywne, coraz wcześniej rozpoczynają współżycie seksualne i popełniają czyny karalne. Pragną też jak najwcześniej decydować o sobie, choć często podejmują niewłaściwą ocenę tego, co jest w ich życiu dobre i potrzebne.

Obecnie dojrzewanie człowieka staje się coraz trudniejsze i skomplikowane z powodu zmieniających się wciąż obyczajów i pojawiających się sprzeczności

⁸ M. Prajsner, Rodzina dysfunkcyjna, „Remedium” 2002, nr 5, s. 18.

⁹ Charakterystyka współczesnej młodzieży, z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego, została gruntownie opracowana przez J. Bagrowicza w monografii: Edukacja religijna współczesnej młodzieży, Toruń 2000, s. 54-58.

w głoszonych ideałach, preferowanych wartościach, zasadach i normach u ludzi dorosłych. Trudno nawet sprecyzować, czym tak naprawdę jest dojrzałość we współczesnym świecie.

Wbrew pozorom młodość we współczesnym świecie to nie tylko beztroska. To przeładowane programy szkolne, które wymagają wielu godzin nauki. Nie pasuje do beztroski ciągła presja rodziny i środowiska, aby młody człowiek był najlepszy w tym, co robi, to znaczy w nauce, zachowaniu się i prezentowanych umiejętnościach. Warto wspomnieć o rywalizacji pomiędzy młodymi ludźmi w kwestii wyglądu, wyposażenia w nowoczesny sprzęt (komórka, laptop, itp.). Przecież to także jest bardzo stresujące i powodujące, że młody człowiek żyje w ciągłym napięciu.

Kultura ponowoczesności prowadzi do poważnego kryzysu całego społeczeństwa, jednak w najbardziej negatywny sposób wpływa na sytuację rodziny, szkoły oraz na sytuację młodego pokolenia. Nigdy jeszcze w historii nie mieliśmy wśród dzieci i nastolatków tylu uzależnionych od alkoholu, nikotyny i narkotyku, tylu chorych psychicznie i przestępców, tylu samobójców i ludzi niezdolnych do tego, by kochać i pracować.

Osiąganiu dojrzałości towarzyszą liczne problemy, sytuacje przysparzające kłopotów. Także skutki błędów wychowawczych popełnionych przez rodziców we wcześniejszych fazach rozwoju ujawniają się niekiedy dopiero w okresie adolescencji, czyniąc ten czas jeszcze trudniejszym. Rodzice są odpowiedzialni za ustalenie reguł i zasad obowiązujących w rodzinie – to rodzina uczy kontaktów społecznych, nawiązywania więzi z innymi oraz radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

4. Zaniżane znaczenie rodziny w wychowaniu młodego pokolenia

Wydaje się, że warto spojrzeć na to, jak polska rodzina postrzega samą siebie, a w tym, jak widzi swoje znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia. Według deklaracji osób badanych (BS/040/2008) 50% Polaków żyje w gospodarstwach domowych złożonych z rodziców i dzieci, dalsze 21% – w rodzinach wielopokoleniowych (dodatkowo z dziadkami). Preferowany model rodziny jeszcze silniej podkreśla więzy krwi – małżeństwo z dziećmi wybiera jako optimum dla wspólnego życia 62%, a rodzinę wielopokoleniową – 26%. Tylko 7% Polaków za najlepsze dla siebie rozwiązanie uważa stały związek partnerski¹⁰.

¹⁰ Por. P. Gierch, *Obraz rodziny w opiniach Polaków*, <http://www.silnarodzina.pl/obraz-rodziny-w-opiniach-polakow,194,794,a.html> (4.03.2013).

Zwróćmy uwagę, że aż 92% Polaków jest zdania, że do prawdziwego szczęścia człowiek potrzebuje rodziny¹¹. Podobnie 95% naszych rodaków (w tym 66% zdecydowanie – zwłaszcza starsi, wierzący i mający doświadczenie własnego małżeństwa) widzi w sobie ludzi rodzinnych, dla których rodzina ma ważne miejsce w życiu. Rodzina jest więc niemal dla wszystkich Polaków ważna, choć erozji podlega jej tradycyjne rozumienie. Podobne deklaracje pozostały w miarę stałe przez cały okres transformacji, a także rosnącego znaczenia komercji – co wszystko dla kondycji rodziny nie było obojętne.

Warto jednak pamiętać, że w tym obrazie rodziny – jak widać ciągle stanowiącej dla Polaków wielką wartość – pewne symptomy kryzysu się pojawiają. Opóźnia się wiek zawierania małżeństw, a także odkładane w czasie jest posiadanie potomstwa, coraz częściej poza wiek, gwarantujący najlepsze szanse biologiczne. Od upadku komunizmu powoli rosła liczba rozwodów, a także społeczna akceptacja dla takiego instytucjonalnego przerwania trwania rodziny. Przy czym, jak dowodzą badania CMJP II 2007, akceptacja dla rozwodów ma zdecydowanie mniej zwolenników wśród osób, które kiedykolwiek doświadczyły rodzicielstwa. Wśród ludzi młodych sporo akceptuje wspólne przedmałżeńskie życie „na próbę”.

Wydaje się, że odpowiedzialność za rozdźwięk między marzeniami i aspiracjami o szczęściu rodzinnym ze współmałżonkiem i dziećmi a praktyką rozkłada się na kilka przyczyn. Spadła, zdaniem badanych (BS/054/08), rola braku odpowiednich warunków finansowych i mieszkaniowych, w których jeszcze w 1996 r. wyraźnie dostrzegano główne przyczyny pozostawania w stanie wolnym części kobiet i mężczyzn. Obecnie, zdaniem badanych, czynników odpowiedzialnych za ten stan rzeczy jest więcej. Wyraźnie wzrosła w opinii społecznej zwłaszcza waga psychologicznego podłoża niechęci do podjęcia odpowiedzialności – część mężczyzn w ocenie społecznej wybiera po prostu życie bez zobowiązań, kobiety zaś – zdaniem badanych – częściej obawiają się nieudanego małżeństwa. Co ciekawe, w tym ostatnim przypadku osoby, których sytuacja dotyczy, podkreślają (można przypuszczać, że z własnego doświadczenia) ten powód jeszcze mocniej niż ogół badanych Polaków. Wydaje się, że w zderzeniu z generalnie prorodzinnymi przekonaniem Polaków, widać tu u obu płci ślady silniejszego niż dawniej dbania o własny indywidualny interes. Wśród przyczyn wymienianych obecnie wyraźnie częściej w sytuacji

¹¹ Por. Komunikat CBOS, BS/040/2008.

niezamężnych kobiet, widać jeszcze jeden czynnik – a mianowicie obawę, że założenie rodziny przeszkodzi w karierze zawodowej¹².

Na takie postrzeganie rodziny przez nią samą nakłada się spojrzenie szersze społeczne, kulturowe. Odnosi się wrażenie, że dzisiejszy świat, przynajmniej w naszym kręgu kulturowym, zachęca człowieka do niczym nieskrępowanej indywidualnej samorealizacji – do dbania przede wszystkim o siebie, swój rozwój, swoje zainteresowania, swoje zdrowie i urodę, swój wolny czas i dobrą zabawę. Nie zawsze pozostaje w tym podejściu miejsce dla innych, a w tym szczególnie dla rodziny.

Warto zauważyć, że dyskusje wokół rodziny i jej koncepcji generalnie toczą się w obrębie dwóch skrajnych poglądów: rodzina jako najważniejsze środowisko życia człowieka oraz rodzina jako twór anachroniczny w swej strukturze, a przez to ograniczający rozwój osobowy jej członków¹³. Wypowiedzi osób zajmujących się tą problematyką potwierdzają, że główna linia podziału w podejściu do obrazu i kondycji współczesnej rodziny przebiega na gruncie światopoglądu i wyznawanej moralności¹⁴. Podstawą wyróżnienia biogunowo różnych ujęć rodziny jest odmienne założenie co do natury człowieka i sposobu, w jaki ludzie siebie postrzegają i do siebie się odnoszą.

Przemiany, jakim podlega rodzina, są częścią pojawiających się procesów społecznych. Rodzina stanowi integralną część społeczeństwa. Zauważany jest wzajemny wpływ zarówno społeczeństwa na rodzinę, jak i rodziny na społeczeństwo. Ujawnienie nowych potrzeb człowieka, możliwości ich zaspokojenia, postęp techniczny, związane z nimi procesy ekonomiczno-społeczne i kulturowe zachodzące w ramach całego społeczeństwa były siłą napędową zmian zachodzących w rodzinie¹⁵.

Współczesne przemiany społeczne stwarzają i pociągają za sobą zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny, niekiedy nawet zagrożenia dla jej egzystencji. Powszechnie mówi się o kryzysie rodziny, o daleko idących metamorfozach, o upadku tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny, o atrakcyjności nowych pozamałżeńskich form życia wspólnego, o modyfikacjach pełnionych przez rodzinę funkcji, szczególnie funkcji wychowawczej. Tzw. rodzina tradycyjna,

¹² Por. P. Gierech, *Obraz rodziny w opiniach Polaków*, dz. cyt.

¹³ Por. M. Duda, *Różne odsłony rodziny*, w: *Różne oblicza rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 2010, s. 196.

¹⁴ Por. A. S. Loveless, *Dwa rodzaje moralności*, w: *Rodzina wiosną dla Europy i świata*, red. T. Mazan, K. Mazela, M. Walaszczyk, Łomianki 2008.

¹⁵ Por. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003.

oparta na trwałym związku małżeńskim, będącym komunią dwóch osób różnej płci, oddających się sobie nawzajem w wyłączny sposób, jest proklamowana jako model odchodzący w przeszłość. Dąży się do sformułowania nowej definicji małżeństwa i rodziny.

Relatywizm moralny, sformułowany w jednym z wymienionych ujęć i dziś powszechnie lansowany, nie tylko nie pomaga rodzinie, ale znacznie utrudnia wychowanie młodego pokolenia. Brak jasno wytyczonych kanonów moralnych, określonych norm i wzorców postępowania wprowadza w życie młodego człowieka złudne poczucie wolności i niezależności. Przyjęcie relatywizmu moralnego za wykładnię w odniesieniu do rodziny jest raczej wyrazem opowiedzenia się za źle rozumianą wolnością, w której człowiekowi przysługują prawa bez obowiązków i bez oglądania się na identyczne prawa przysługujące wszystkim innym.

Chrześcijański model małżeństwa i rodziny pozostaje w sprzeczności z zsekularyzowanymi wzorcami życia małżeńskiego i rodzinnego, upowszechniającymi się we współczesnym świecie¹⁶. Zasadniczą perspektywę dla sytuacji, w jakiej znalazła się współczesna rodzina, wyznacza dramatyczne napięcie, istniejące pomiędzy dwiema cywilizacjami, które Jan Paweł II określił jako „cywilizację miłości” i „anty-cywilizację”, czy „cywilizację śmierci i użycia”. „W polskiej rzeczywistości to dramatyczne rozdarcie pomiędzy dwoma cywilizacjami staje się tym bardziej dramatyczne, że niszczone przez system totalitaryzmu komunistycznego rodzina jest – jak się wydaje – za mało jeszcze przygotowana do tego «duchowego» starcia”¹⁷. Chora cywilizacja współczesna staje się źródłem głębokich schorzeń człowieka i prowadzi do zagubienia wartości rodziny i jej znaczenia dla wychowania młodzieży.

W *Dyrektorium Katechetycznym* odnajdujemy słowa: „Wiele wspólnot małżeńskich i rodzinnych przeżywa różnorodne trudności, którym same nie mogą sprostać; wiele jest też rodzin skonfliktowanych i zarazem konfliktogennych, niepełnych i rozbitych, sprawiających, że potomstwo jest praktycznie pozbawione miłości, wsparcia rodzicielskiego i wychowania. Stan ten jest pogłębiany tendencjami pomniejszania roli i znaczenia rodziny w życiu społecznym, co

¹⁶ Por. J. Mariański, *Kondycja moralna polskiej rodziny*, w: *Solidarni z rodziną*, red. Cz. Murawski, Sandomierz 2006, s. 31.

¹⁷ J. Nagórny, *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*, w: *Solidarni z rodziną*, dz. cyt., s. 78.

powoduje, że przestaje być ona postrzegana jako podstawowa wspólnota życia ludzkiego i jego rozwoju”¹⁸.

Gdy idzie o funkcję religijną rodziny, to także powinna ona odgrywać zasadnicze znaczenie dla wychowania młodego pokolenia. F. Adamski zauważa, że „funkcja religijna rodziny zupełnie zmienia dotychczasowe swoje oblicze. Przyczynia się do tego w niemałej mierze także świadomość istnienia specjalistycznej instytucji mającej socjalizować religijnie, to jest katechizacji i wszelkich form duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego.

Nie znaczy to bynajmniej, że funkcja religijna rodziny zupełnie w tych warunkach zanikła: zależy ona od stopnia świadomości religijnej rodziców i konkretnych warunków środowiskowych. Zanikły jednak, jak się wydaje, charakterystyczne dla epoki preindustrialnej, formy i sposoby jej pełnienia przez rodzinę”¹⁹.

Przedstawiony stan faktyczny nie oznacza wcale konieczności uznania go za „normalny” z interesującego nas tu punktu widzenia. Kościół posoborowy, zdając sobie z niego sprawę, tym bardziej wyraźnie przypomina o znaczeniu rodziny we wszechstronnym wychowaniu młodego pokolenia.

5. Ponadczasowe znaczenie rodziny w wychowaniu młodego pokolenia

Uważam, że należy nieustannie z mocą podkreślać, że to w rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej, zachodzą najważniejsze procesy kształtujące młodego człowieka. „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą – jak twierdzi Ojciec Święty Jan Paweł II. – Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. (...) Rodzinie zawdzięcza się fakt bycia człowiekiem” (LdR 23). Dokonuje się to głównie przez rodzinne wychowanie. „Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka jest dom rodzinny”²⁰. W wypełnianiu

¹⁸ Konferencja Episkopatu Polski, Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce, Warszawa 2001, s. 12-13.

¹⁹ F. Adamski, Rodzina środowiskiem wychowania do udziału w życiu Kościoła, w: Edukacja. Kultura. Teologia. Studia ofiarowane Księdzu Profesorowi Jerzemu Bagrowiczowi z okazji 65. rocznicy urodzin, red. K. Konecki, I. Werbiński, Toruń 2003, s. 81.

²⁰ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej (Łowicz 14.06.1999), w: Bóg jest Miłością – VII Pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny, Olsztyn 1999, s. 194.

tego zadania rodzice nie mogą być zastąpieni przez nikogo i nikomu też nie wolno odbierać im tej misji²¹.

Wychowanie jest procesem ucłowieczania. Dlatego tak ważna jest świadomość wychowawcza rodziców, gdyż rodzice jako wychowawcy powinni zdawać sobie sprawę i mieć świadomość tego, jak ważną rolę pełnią w rozwoju dziecka, powinni mieć świadomość swoich praw i przede wszystkim obowiązków, jakie należą do nich i wynikają z faktu bycia rodzicem, bo to oni są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci.

Kościół katolicki, ukazując zadania wychowawcze rodziny w świecie współczesnym, stale wskazuje na szeroką panoramę zjawisk, które wyznaczają zarówno „blaski”, jak i „cienie” życia rodzinnego. Dla poprawnego rozwiązywania istniejących problemów wychowania rodzinnego nie wystarczy jednak dobre rozeznanie sytuacji, kondycji wychowawczej rodziny. Trzeba mieć jakąś wizję pozytywną, rozpoznanie celów i zadań wychowawczych rodziny. Dlatego też Kościół katolicki, świadomy ważnej roli rodziny w wychowaniu młodego pokolenia, widzi w niej podstawowe środowisko wychowawcze²². Przechodząc prawdę o rodzinie jako jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości, Kościół pragnie pomóc rodzinie w odnalezieniu przez nią światła i drogi w trudnej sytuacji społeczno-kulturowej i gospodarczej, a także pomóc jej w odzyskaniu wiary w świętość swojego powołania (por. FC 1, 86)²³.

Idąc za nauczaniem „papieża rodziny” Jana Pawła II zawartym w *Liście do Rodzin*, rodzicielstwo i wychowanie powinno być widziane w perspektywie „komunii osób”. Jest ono przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem i to obdarzaniem dwustronnym. Dlatego też trzeba widzieć w wychowaniu proces wzajemny: wychowawcy-rodzice są równocześnie w pewien sposób wychowywani. Ucząc człowieczeństwa swoje dziecko, sami też poznają je na nowo i uczą się go na nowo (por. LdR 16).

W rodzinie człowiek uczy się żyć, uczy się istnieć. W rodzinie uczy się stosunku do rzeczy, do otaczającego świata, stosunku do ludzi, do wartości. W rodzinie poznaje to, co jest dobre, a co złe, co wolno, a czego nie wolno, kształtuje swoje sumienie. To z kolei łączy się z wychowaniem moralnym. Dlatego „wychowanie moralne zarówno naturalne, jak i chrześcijańskie,

²¹ Por. H. Misztal, Wolność religijna i jej gwarancje prawne, w: H. Misztal, Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej, Lublin-Sandomierz 1999, s. 46-51.

²² Por. S. Dziekoński, Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła. Od Leona XIII do Jana Pawła II, Warszawa 2006.

²³ Por. A. Skreczko, Rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce, Białystok 2011.

włączone w całość rozwijania potomstwa, spada jako zasadniczy obowiązek wychowawczy na barki rodziców²⁴.

Ważna jest świadomość wychowawcza rodziców. Powinni oni być jak najbardziej świadomi tego, że „pierwszą i najważniejszą sprawą w wychowaniu staje się zatem dla męża i żony praca nad doskonaleniem ich wzajemnej miłości, nad coraz pełniejszym porozumieniem się i ciągle pogłębiającym się zaufaniem. To daje fundament oraz punkt wyjścia dla całego wychowania dziecka²⁵.

W wychowaniu nie może zabraknąć miłości. Dlatego też „rodzice nie mogą zapominać, że wychowanie możliwe jest jedynie w atmosferze miłości. Jeżeli jej zabraknie, to kończy się wychowanie, a zaczyna się hodowla i tresura. Rozwój dziecka przebiega prawidłowo wtedy, gdy rodzice zaspakajają jego potrzebę miłości, bezpieczeństwa, uznania i akceptacji²⁶.

Tworząc prawidłową atmosferę, rodzina staje się niezastąpionym środowiskiem ludzkiego i duchowego wzrostu, najważniejszym ośrodkiem wychowawczym i szkołą życia, miejscem kształtowania cnót ludzkich (por. KKK 2223, 2224). Bardzo ważną rolę w rodzinie odgrywa dialog wychowawczy, a także czas poświęcony na rozmowę (por. KKK 1879). W rodzinie linie dialogu przebiegać powinny między małżonkami, rodzicami a młodzieżą, a także pomiędzy wszystkimi pokoleniami, które tworzą wspólnotę rodzinną. Koniecznym warunkiem dialogu jest uznanie w dziecku jego godności osobowej²⁷.

Rodzina ma też ważne zadanie wprowadzenia młodego pokolenia w świat wartości²⁸. Chodzi o wychowywanie potomstwa w dwu kierunkach: do wartości i ku wartościom²⁹. Wychowanie do wartości oznacza przekazywanie dzieciom i młodzieży takiego stylu życia, który pozwoli im zasymilować to, co jest najważniejsze w ich życiu. Wartości te internalizowane są w sposób mniej

²⁴ S. Kunowski, Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego, w: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, red. F. Adamski, Kraków 1984, s. 87.

²⁵ M. Kwiek, Wychowanie do miłości. Poradnik dla rodziców, Wrocław 1994, s. 5.

²⁶ Tamże, s. 12.

²⁷ P. Petryk, Ku wspólnotcie życia i miłości, Lublin 1998, s. 232.

²⁸ Por. K. Chałas, Wychowanie ku wartościom, Lublin-Kielce 2006, s. 7.

²⁹ Por. J. Młyński, Rodzice i ich rola w kształtowaniu postaw i wartości młodych pokoleń Polaków, w: Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania, red. J. Stala, Tarnów 2009, s. 115.

lub bardziej uświadomiony. Jednakże ich przekaz przez rodziców pomaga, szczególnie w okresie dorastania, kształtować młodym prawdziwy ich system.

Wychowanie natomiast ku wartościom oznacza ukazanie tych wartości, które są podstawą ludzkiej egzystencji. Wartości te decydują o egzystencji jednostki, o sensie i jakości jej życia. Rodzice, jako pionierzy socjalizacji człowieka, stają się ich nośnikami, tworząc podstawową wspólnotę ludzką. Wychowanie „do wartości i ku wartościom” jest zatem wyzwaniem i zadaniem współczesnych rodziców, którzy równie często ulegają procesom dezintegracji i kryzysu wartości. Jest to zadanie z wielu przyczyn konieczne.

Rodzice w kształtowaniu systemu wartości młodzieży powinni zwracać szczególną uwagę na wartości religijno-moralne i osobowo-społeczne. W aspekcie aksjologicznym mają one ważne znaczenie zarówno dla jednostki, jak również dla całego społeczeństwa. Pozwalają odkryć w człowieku najcenniejsze pokłady jego wnętrza³⁰. Rodzina jest miejscem, jak stwierdza T. Rostkowska, gdzie człowiek w wyniku oddziaływań wychowawczych poznaje pierwsze normy moralne i dzięki temu uczy się różnicowania dobra i zła, oceniania osób, przedmiotów, zjawisk, pojęć czy idei pod względem ich stopnia ważności. U podstaw rozwoju społeczno-moralnego dziecka i kształtowania uznawanego przez nie systemu wartości leżą takie procesy, jak obserwacja, naśladowanie, identyfikacja oraz modelowanie³¹. W miarę jak dziecko dojrzewa, coraz większe znaczenie zyskuje poszerzający się zasób doświadczeń oraz wewnętrzna motywacja młodego człowieka, które warunkują tworzenie się struktur poznawczych i ukształtowanie się wartości na coraz wyższym poziomie³².

Do rodziców należy stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, która jest przepełniona miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci³³. Niekorzystna atmosfera wychowawcza

³⁰ Por. W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 98.

³¹ Por. P. Brzozowski, *Przekazywanie wartości w rodzinie*, „Psychologia wychowawcza” 1988, nr 2, s. 198.

³² Por. T. Rostkowska, *System wartości rodziców i dzieci jako zadanie rozwojowe*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000, s. 218-219; L. Smyczek, *Dynamika przemian moralnych w świadomości młodzieży licealnej*, Lublin 2002, s. 302.

³³ Por. A. Grześkowiak, *Rodzina według Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, Warszawa 1994, s. 78; A. Skreczko, *Atmosfera wychowawcza domu*, „W Służbie Miłosierdzia” 2006, R. 3, nr 6, s. 4.

w rodzinie często hamuje normalny rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci. To ona decyduje, czy dziecko czuje się w otaczającym świecie bezpieczne, czy też ma poczucie zagrożenia, przeżywa stany lękowe, pozytywnie odczuwa bliskość innych ludzi lub czuje się wśród nich zagrożone, samotne. Dziecko pod wpływem złej atmosfery wychowawczej w domu nie liczy się z potrzebami swoich kolegów, w wypadku konfliktu z nimi używa często siły fizycznej.

Obok wychowywania do wartości religijno-moralnych wielkie znaczenie mają rodzice w kształtowaniu w młodym pokoleniu systemu wartości osobowo-społecznych. Jedne z tych wartości decydują o orientacji życiowej (wartości ostateczne), a inne o funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie (wartości codzienne). Każdy człowiek, a zwłaszcza młody, ma określone plany, cele, które pragnie realizować i niejako uczynić swoimi, opierając się na systemie wartości, w którym orientacje osobowe determinują do konkretnego wyboru.

Zakończenie

Podsumowując, pragnę jeszcze raz podkreślić, że naczelną rolą w wychowaniu młodego pokolenia przypada rodzinie. Współcześnie zmniejsza się znaczenie środowiska rodzinnego jako podstawowego środowiska wychowawczego. Powodowane to jest wieloma czynnikami, tak wewnątrzrodzinnymi – rodzina przeżywa kryzys, jak też zewnętrznymi – istnieje kryzys wychowania. Dochodzą do tego trudności rozwojowe okresu dorastania i sytuacja coraz bardziej się komplikuje. Wszystko to przyczynia się do zaburzenia rozwoju osobowego dorastającego człowieka³⁴. A przecież każde dziecko ma prawo do tego, żeby wzrastać na trwałych fundamentach dobrej i zdrowej rodziny.

Isnieje potrzeba w Polsce dobrego klimatu dla rodziny – w staraniach państwa, w zainteresowaniu mediów, w obszarze troski Kościoła i działań organizacji pozarządowych. Tylko silna rodzina ma szansę wychowywać młode pokolenie, które jest nadzieją społeczeństwa i Kościoła. Oby silna rodzina pozostawała nadal podstawowym miejscem wychowania i naszym narodowym skarbem.

Fr Adam Skreczko: Education of the teenager in the family

This study is an attempt to portray the timeless meaning of the family in bringing the younger generation up. Let us treat the youth positively, as a gift and an education challenge which faces the contemporary family. It seems that

³⁴ Por. A. Kiciński, *Katecheza o rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*, w: *Współczesne zagrożenia rodziny*, red. J. Zimny, Sandomierz 2006, s. 74-88.

in this way only will it be possible to rescue everlasting significance of the family in the field of education.

Key words: family, education, teenager.

Nota o autorze:

Ks. prof. dr hab. Adam Skreczko – prezbiter archidiecezji białostockiej, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej Małżeństwa i Rodziny na Wydziale Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor książek: *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002; *Rodzina Bogiem silna*, Białystok 2004; *Ocalić prawdę o małżeństwie i rodzinie*, Białystok 2007; *Wychowanie domowe*, Białystok 2007; *Rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej w Polsce*, Białystok 2011. Opublikował także ponad 250 artykułów naukowych oraz popularnonaukowych z zakresu teologii pastoralnej, pedagogiki, pedagogizacji rodziców.